

Czesław Lachur

O podstawach teoretycznych semantycznej kategorii ablatywności w językach słowiańskich

Acta Polono-Ruthenica 13, 437-446

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czesław Lachur
Opole

O podstawach teoretycznych semantycznej kategorii ablatywności w językach słowiańskich

Wszystkie zjawiska świata materialnego człowiek usiłuje poddać klasyfikacji, kategoryzacji, czyli podzielić te zjawiska na pewne kategorie lub przypisać je do pewnych kategorii. Odbywa się to zgodnie z istotnymi charakterystykami funkcjonowania i percypowania przez ludzi świata wewnętrznego i zewnętrznego. Do zjawisk materialnego świata zewnętrznego należą tzw. byty przestrzenne, czyli wyodrębnione językowo i umiejscowione w trójwymiarowej przestrzeni wszystkie jej elementy, a mianowicie przedmioty, osoby, zwierzęta itp.¹

Wyobrażeniom człowieka o czymś, co istnieje w świecie materialnym, przyporządkowane są określone pojęcia, które odnoszą się do poszczególnych bytów lub do całych zbiorów bytów. Otóż owe pojęcia dokonujące podziału rzeczywistości na sensowne jednostki określane są mianem kategorii. Kategoria zatem to ogólne pojęcie, za pomocą którego w filozofii oraz nauce ujmowana jest rzeczywistość. Inaczej mówiąc, jest to typ, rodzaj, grupa wydzielona ze względu na określone cechy z większej uporządkowanej całości czy systemu klasyfikacyjnego.

Kategoria pojęciowa ujmuje określony zbiór elementów materialnych (bytów przestrzennych) jako całość. Postrzegając jakiś byt (m.in. przedmiot), zazwyczaj w sposób automatyczny przyporządkowuje się go do określonej kategorii. „Świat nie jest zatem dla nas jakąś obiektywną rzeczywistością, która istnieje sama w sobie i sama dla siebie, ale zawsze zostaje ukształtowany w wyniku podejmowanego przez nas procesu kategoryzacji, czyli przez sposób postrzegania, wiedzę, postawy – krótko mówiąc, przez nasze ludzkie doświadczenie”².

Kategorie, które nadają strukturę światu naszych myśli, tworzą kategorie pojęciowe. Pojęć i myśli jest o wiele więcej niż wyrazów językowych. Dlatego tylko część kategorii pojęciowych (jako fragment świata pojęć ludzkiego umysłu) trafiła

¹ Szerzej o tym zob.: J. Lyons, *Semantyka*, przeł. A. Weinsberg, Warszawa 1989, t. 2: podrozdział 11.3. i 15.5.

² *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, red. E. Tabakowska, Kraków 2001, s. 33. Zob. też: R. Przybylska, *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Kraków 2002, podrozdział 4.2.2.

do języka, stając się kategoriami językowymi. Niektóre kategorie językowe w ten czy inny sposób odzwierciedlają sposób percepcji przez użytkowników języka zjawisk realnej rzeczywistości, stanowiąc podstawę do wyodrębnienia takich kategorii, jak kategoria liczby, rodzaju gramatycznego, żywotności/nieżywotności, miejsca, czasu, kauzalności itd.

Termin „kategoria językowa” używany jest w lingwistyce w różnych znaczeniach. W szerokim rozumieniu jest to dowolna grupa elementów językowych wyróżniona na podstawie określonej cechy wspólnej czy też zbiór elementów pełniących w systemie języka tę samą funkcję.

Poznając świat, człowiek jak gdyby sprowadza nieskończoną ilość swoich wrażeń oraz obiektywną różnorodność form materii (bytów przestrzennych) do pewnych rubryk, tj. poddaje je klasyfikacji. W odniesieniu do bytów przestrzennych kategoryzacja jest zatem odzwierciedleniem utrwalonego w konkretnym języku naturalnym sposobu myślenia o obiektach tworzących relacje przestrzenne. Ponieważ świat (czyli obiektywna rzeczywistość) nie istnieje – jak powiedzieliśmy – sam w sobie, również przedmioty i zjawiska nie istnieją same w sobie, a zawsze są przedstawiane w takich bądź innych relacjach i zmianach. A zatem rezultaty kategoryzacji wzajemnego stosunku między przedmiotami i zjawiskami świata materialnego znalazły swoje wyrażenie w leksyce, frazeologii i gramatyce tego języka.

Kategorie pojęciowe mogą być wyrażane w postaci wyrażających treści semantyczne kategorii leksykalnych oraz w postaci mniej licznych kategorii gramatycznych, które nadają językowi ramy strukturalne. Oprócz tych dwóch kategorii wyróżnia się także kategorie semantyczne. Głównie kategorie semantyczne leżą u podstaw językowego obrazu świata, stanowiąc równocześnie bazę dla połączenia jednakowych pod względem treści środków językowych różnych poziomów w klasy, grupy i pola, co umożliwia ich systemowy opis. Inaczej mówiąc: ten sam obszar semantyki (czyli planu treści) w każdym języku może być pokryty różnymi zbiorami środków językowych (czyli posiadać różne konfiguracje tych środków w planie wyrażenia). Do kwestii tej wrócimy niżej.

Wymieniona w tytule ablatywność stanowi kategorię semantyczną rozumianą jako zamknięty system znaczeń pewnej uniwersalnej cechy semantycznej (lub oddzielnego znaczenia tej cechy) bez względu na stopień gramatyzacji i sposób wyrażenia w konkretnym języku. Cechą tą w tym wypadku jest semantyka ruchu, przemieszczenia od lokalizatora (lub jego określonej części). Dane znaczenie oddalenia, oddzielenia czy odłączenia od czegoś w niektórych językach (np. w językach ugrofińskich) jest przekazywane za pomocą kategoriałnej formy przypadku (*ablativus*).

W większości języków naturalnych występuje dziewięć podstawowych umiejscowień przypadkowych, których model obejmuje kolejno (w ich klasyfikacji stosuje się zwykle nazwy łacińskie): 1. *inessivus* ‘w’; 2. *adessivus* ‘przy, u’; 3. *superficialis* ‘na’; 4. *superessivus* ‘nad’; 5. *subessivus* ‘pod’; 6. *anteessivus* ‘przed’; 7. *postessivus* ‘za’; 8. *interessivus* ‘między’; 9. *circumessivus* ‘dokoła’³. W językach indoeuropejskich relacje te najczęściej wyrażane są przez określone przyimki, a tylko niewielka ich część wyrażana jest za pomocą fleksji. Wszystkie wymienione umiejscowienia są umiejscowieniami statycznymi (stąd ich określenie: ogólnie lokatywne). Oprócz tego większość z tych umiejscowień może być realizowana w połączeniu z tzw. kierunkiem, a zatem w postaci dynamicznej. Za L. Hjelmslevem wyróżnia się trzy postacie kierunku: zero – wyraża stan spoczynku w danym umiejscowieniu, plus kierunku – wyraża ruch w stronę danego umiejscowienia i minus kierunku – oznacza ruch od danego umiejscowienia⁴.

Jest rzeczą oczywistą, że nie wszystkie te przypadki będą występować w każdym języku. Niektóre z nich mogą być po prostu w danym języku semicznie nieodróżnialne: rozróżnienie między nimi istnieje na płaszczyźnie leksykalnej. Z przypadków „przestrzennych” np. w języku polskim brak jest rozróżnienia między *illativem* ‘do wewnątrz czegoś’: *do domu, do lasu* a *allativem* ‘do czegoś’: *do drzewa, do domu*.

Przypomnijmy, że są języki, w których ten teoretyczny schemat znajduje dość ściśle odzwierciedlenie. Należą do nich niektóre wieloprzypadkowe języki kaukaskie. Na przykład w języku tabasarańskim umiejscowienia te (zarówno statyczne, jak i dynamiczne) posiadają swoje specyficzne wykładniki w postaci odrębnych formantów. W ten sposób system składający się z siedmiu umiejscowień łącznie z trzema określeniami kierunku daje dwadzieścia jeden podstawowych przypadków tabasarańskich: 1. *inessivus* ‘w’; 2. *illativus* ‘w, do’; 3. *elativus* ‘z’; 4. *adessivus* ‘przy’; 5. *allativus* ‘do’; 6. *ablativus* ‘od’; 7. *superficialis* poziomy ‘na’ (*na ziemi*); 8. *lativus superficialis* ‘na’ (*na ziemię*); 9. *delativus superficialis* ‘z’ (*z dachu*); 10. *subessivus* ‘pod’ (*pod ziemią*); 11. *sublativus* ‘pod’ (*pod ziemię*); 12. *subdelativus* ‘spod’ (*spod ziemi*); 13. *postessivus* ‘za’ (*za domem*); 14. *postlativus* ‘za’ (*za dom*); 15. *postdelativus* ‘zza’ (*zza domu*); 16. *interessivus* ‘między’ (*między domami*); 17. *interlativus* ‘między’ (*między domy*); 18. *interdelativus* ‘spomiędzy’ (*spomiędzy domów*); 19. *superficialis* pionowy ‘na’ (*na ścianie*); 20. *lativus* powierzchniowo-pionowy ‘na’ (*na ścianę*); 21. *delativus* po-

³ Z. Kempf, *Czasowniki a funkcje przestrzenne. (Studium z językoznawstwa ogólnego)*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XXV, 1977, z. 4, s. 82.

⁴ L. Hjelmslev, *La catégorie des cas*, „Acta Jutlandica” 1937, nr 7, s. 95–96. Por ponadto: Z. Kempf, *Próba teorii przypadków. Część I*, Opole 1978, s. 12–14.

wierzchniowo-wertykalny ‘z’ (*ze ściany*). Wymieniony wśród tych relacji *ablatus* funkcjonuje także w językach słowiańskich i posiada charakterystyczne dla tego znaczenia wykładniki językowe (w obserwacjach L. Hjelmsleva odpowiada mu wspomniany wyżej „minus kierunku”).

Za punkt wyjścia do poniższych rozważań przyjmujemy fakt istnienia pozajęzykowych (fizycznych, obiektywnych) konfiguracji przestrzennych między przedmiotami (bytami). Ich ilość trudna jest do określenia, co wcale nie oznacza, że jest nieograniczona. Załączki różnorodnych relacji przestrzennych tkwią u umyśle postrzegającego je użytkownika konkretnego języka i jego doświadczeniach w kontakcie ze światem. Fakt ten wyjaśnia, dlaczego różne języki odmiennie percypują (kategoryzują) identyczne relacje przestrzenne. Na przykład rosyjskim konstrukcjom ablatywnym (relacja ‘skąd’: z wnętrza) typu *Она выбежала из избы – выбегла перед chatę (chalupę)* regularnie odpowiadają w polszczyźnie konstrukcje o semantyce adlatywnej ‘dokąd’: *Kmicic zerwał się i wyszedł przed zajazd* (H. Sienkiewicz) – *вышел из трактира* (dosł.: *вышел перед трактир*). Podobnie rosyjskim konstrukcjom typu *выйти за ворота* odpowiadają polskie *wyjscie przed bramę*: *Zygmunt wychodzi przed furtkę* (R. Bratny) – *Зыгмунт выходит за калитку* (dosł.: *выходит перед калитку*). Przykłady te są wykładnikami tej samej relacji przemieszczenia, a mianowicie ruchu przedmiotu z obszaru zamkniętego do obszaru otwartego, implikując przecięcie pewnej granicy. Dowodzą one równocześnie, że do opisu takiej czy innej przestrzennej konfiguracji przedmiotów (zarówno statycznej, jak też dynamicznej) może być użyta kombinacja różnych środków istniejących w danym języku, co z kolei jest rezultatem odmiennego postrzegania tej samej sytuacji w różnych językach.

Relacje ablatywne na tle relacji przestrzennych w ogóle stanowią nietypowy i interesujący obiekt opisu: wskazują bowiem na elementarny przejaw działalności przestrzennej, jakim jest ruch, przy czym ruch (przemieszczanie się) będący jednocześnie specyficznym rodzajem konfiguracji bytów przestrzennych.

W literaturze lingwistycznej przyjęto w zasadzie, że dowolne relacje, które zachodzą między przedmiotami w przestrzeni, nazwane mogą być w ramach triady „lokatywność” (‘gdzie’) – adlatywność (‘dokąd’) – ablatywność (‘skąd’). Tę podstawową orientację przestrzenną wyróżnia większość autorów, traktując ją jako uniwersalną dla wszystkich prawie języków słowiańskich. Triada ta bywa niekiedy sprowadzana do opozycji binarnej „lokalizacja vs. delokalizacja” bądź „lokacja vs. translokacja”, oznaczającej faktyczną lub zakładaną obecność na danym obszarze w przeciwieństwie do oddalania się od tego obszaru⁵.

⁵ Por. A. Weinsberg, *Kategoria kierunku – próba typologii (na materiale rumuńskim i polskim)*, „Sprawozdania z prac nauk. Wydz. I PAN”, 1968, nr 1; idem, *Okoliczniki miejsca a przed-*

Lokalizacja zatem obejmuje zarówno lokację statyczną, czyli tradycyjną esywność z różnymi typami umiejscowień (najczęściej mówi się o wymienionych wyżej dziewięciu podstawowych typach umiejscowień), jak też relacje kinetyczno-domiejskowe, adlatywne; delokalizacja (translokacja) natomiast – same relacje kinetyczno-odmiejskowe, ablatywne.

Za taką interpretacją lokacji (umiejscowienia statycznego) vs. translokacji (czyli faktycznie znaczenia ablatywności) przemawia kilka przynajmniej faktów, dotyczących wprawdzie innych niż polszczyzna języków, lecz których analogii doszukać można byłoby się również w języku polskim. Wymieńmy trzy z nich. Otóż chcąc opisać rumuńskie kategorie ruchu względnego bez sugerowania się ich ewentualnymi odpowiednikami w innych językach, należałoby stwierdzić, że w ich obrębie przeciwstawiają się nie trzy podstawowe relacje (jak ma to miejsce na przykład w polszczyźnie czy języku rosyjskim), lecz tylko dwie: ablatywne i nieablatywne. W języku tym (jak zresztą w innych językach tzw. ligi bałkańskiej oraz w niektórych językach romańskich) brak jest bowiem wszelkich różnic formalnych między wykładnikami lokatywności ('gdzie') i adlatywności ('dokąd'). Z kolei w ramach znaczenia nieablatywnego spotykamy się z przeciwstawieniem perlatywności i nieperlatywności, przy czym ta ostatnia relacja stanowi połączenie lokatywności i nieodróżnianego od niej znaczenia adlatywności⁶.

Drugi argument potwierdzający taki tok rozumowania sformułować można następująco. Nie tylko przyimki kierunkowe występują jako lokatywne, lecz i odwrotnie: lokatywne użycia mogą mieć przyimki, w których jest obecny odcień „kierunkowości”, przy czym jest to zawsze adlatywność. Ma to związek, jak należy przypuszczać, z korelacją semantyczną i formalną konstrukcji typu *leżeć na łóżku* i *kłaść się na łóżko*. Ablatywność w tym wypadku nie wykazuje analogii: nie znajdujemy żadnego potwierdzenia, aby poprzez zastosowanie przyimka prymarnie lokatywnego w określonym kontekście można było uzyskać znaczenie ablatywne. Jak trafnie zauważa J. Okoniowa, związek między lokatywnością i adlatywnością jest bliższy niż między lokatywnością i ablatywnością, co przejawia się chociażby w funkcjonowaniu przyimków typu *na, pod, przed* (*na łóżko* vs. *na łóżku*, *pod stół* vs. *pod stołem*, *przed dom* vs. *przed domem*). Wobec odrębności semantycznej (i formalnej) konstrukcji realizujących relacje ablatywne, w przypadku konstrukcji lokatywnych i perlatywnych, a także adlatywnych możemy

rostki przestrzenne, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XVIII, 1971; idem, *Przyimki przestrzenne w języku polskim, niemieckim i rumuńskim*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973.

⁶ A. Weinsberg, *Z morfosemantyki okoliczników miejsca*, „Sprawozdania z prac nauk. Wydz. I PAN”, 1969, nr 1, s. 32.

mówić nawet o ich synonimiczności⁷. J. Lyons o takiej sytuacji mówi wprost: „Natomiast bardzo rzadkie jest jednakowe wyrażanie relacji lokatywnej i relacji punktu wyjściowego”⁸.

Kolejna kwestia jest następująca. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że podstawową opozycją w systemie przyimków słowiańskich jest opozycja „niedynamiczność (stacyzność)” vs. „dynamiczność (kierunkowość)”. Z kolei w ramach zarówno dynamicznych, jak też stacycznych przyimków wyróżnia się opozycję „kontakt” – „brak kontaktu (dystans)”. Opozycja ta jest charakterystyczną właściwością systemu słowiańskich przypadków przyimkowych, odróżniającą go np. od systemu przypadków w językach germańskich, w których specjalnymi przypadkami nie jest wyrażana.

Przyjmując, że opozycją podstawową w fizycznych relacjach przestrzennych jest opozycja: obecność vs. nieobecność przedmiotu na obszarze wyznaczonym przez lokalizator, wszelkie relacje przestrzenne da się sprowadzić do lokacji i translukacji (ablatywności). Pierwsza z nich obejmuje w konsekwencji stacyczne umiejscowienie, ulokowanie przedmiotu (‘gdzie’): *nocować pod mostem*, dynamiczną lokację, tj. niejako „dostarczanie” przedmiotu na obszar (‘dokąd’): *wejść pod most* i dynamiczne pozostawianie na obszarze (‘którędy’): *przejsć pod mostem*. Translukaacja z kolei to tylko „oddalanie się” przedmiotu z obszaru określonego przez lokalizator (‘skąd’): *wyjsć spod mostu*.

Tak właśnie rozumiany fragment kompleksu obiektywnych relacji przestrzennych, czyli wyłącznie relacji kinetyczno-odmiejscowych (i sposobów ich językowego wyrażenia – specyficznych dla konkretnego języka), nazywamy ablatywnością.

Z punktu widzenia logiki wydaje się normalne, że jeżeli o jakimś przedmiocie można np. powiedzieć, iż znajduje się on gdzieś, to niejako automatycznie wydawać by się mogło, że przedmiot ten z tego miejsca można również usunąć, czyli jeżeli istnieje określone „gdzieś”, to można zakładać, że istnieje odpowiednie „skąd”. Wynika stąd wniosek, że określając stacyczną pozycję przedmiotu przy pomocy określonych środków językowych, należałoby się spodziewać, że w języku powinny być też środki przekazujące odpowiednią relację ablatywną „skąd”.

Taka sytuacja w językach słowiańskich z reguły ma miejsce. W większości bowiem wypadków środkiem językowym realizującym stosunek ‘gdzie’ w systemie przyimków przestrzennych odpowiadają środki realizujące stosunek ‘skąd’ (czyli ablatywność), utworzone za pomocą elementów *z-* czy elementów *-iz*.

⁷ J. Okoniowa, *Polskie przyimki gwarowe. Znaczenia przestrzenne i czasowe*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 75–76.

⁸ J. Lyons, op. cit., t. 2, s. 297.

Mamy zatem następującą sytuację: *v – z; na – z; nad – znad/sponad; pod – spod/spopod; przed – sprzed/spoprzed; za – zza/spoza*. Jedynie system ‘przy’ posiada specjalny element *od*, który w zasadzie w żadnym języku słowiańskim, oprócz słowackiego, nie ma wariantu ablatywnego, czyli przyimka typu *z-pri* (oprócz słowackiego *spopri*, traktowanego raczej jako przysłówek).

W niektórych jednak językach paralelizm ten został naruszony. W języku rosyjskim np. mimo obecności w nim przyimków *непед* i *над* brak jest ich ablatywnych wariantów **из-непед* i **из-над*.

Oczywiście szczegółowe relacje „oddalania” przedmiotu od lokalizatora tworzą nader szeroki i zróżnicowany kompleks stosunków przestrzennych. W zależności od obszaru będącego punktem wyjścia dla translokacji, od ukierunkowania przemieszczenia, można ustalić jakąś ilość odrębnych relacji o różnym stopniu uszczegółowienia. Translokacja może obejmować bowiem np. oddalanie się przedmiotu z określonego obszaru po prostej, ale z nieokreślonym zwrotem, oddalanie się z wnętrza na zewnątrz, z góry na dół i z dołu do góry. Odrębną relację stanowi oddalanie się przedmiotu z powierzchni na zewnątrz oraz (w niektórych wypadkach) z zewnątrz do pewnego ‘wnętrza’; por.: *Jan dojeżdża do pracy spod Bydgoszczy*, tj. pracuje w Bydgoszczy, lecz mieszka w pobliżu miasta, poza jego granicami, pod miastem vs. *Spod Bydgoszczy wycofywały się powoli na wschód wykrwawione w walkach nadgranicznych oddziały armii „Pomorze”* (J. Czech); *część pracowników pochodzi spoza Opol*, tj. pracują w Opolu, a mieszkają poza obrębem miasta. We wszystkich relacjach tego typu dany jest zatem pewien obszar, z którego rozpoczyna się translokacja.

Kwestią zdecydowanie odrębną jest w tym wypadku pozycja obserwatora. W polu widzenia obserwatora (mówiącego) może bowiem znaleźć się zarówno początkowy punkt translokacji (m.in. dla języka rosyjskiego): *Лозневой отошел от саней* (Б. Бубеннов), jak też „środek” przemieszczenia: *А навстречу катился поток людей, бежавших от шахты* (А. Фадеев) czy nawet jego punkt końcowy: *Мы добирались от города на попутных машинах*. Semantyka relacji sprowadza się do wskazania początkowego punktu przemieszczenia jako obszaru położonego w pobliżu lokalizatora. Jest to skutek braku w języku rosyjskim (uwaga ta dotyczy w równej mierze polszczyzny) zróżnicowania charakterystycznej dla relacji lokacyjnych opozycji względem wyrażonego językowo stopnia bliskości przestrzennej (por. *przy, obok, u* względem *niedaleko od, blisko, w pobliżu* czegoś).

Relacje przestrzenne w języku mogą być komunikowane w najróżnorodniejszy sposób. W językach słowiańskich są to nie tylko i nie głównie czasowniki. Funkcję taką pełnią także inne środki językowe, wśród których najważniejsze są przyimki oraz odpowiednie końcówki rzeczowników, a także wyrazy nazywane

tradycyjnie przysłówkami. Z kolei jeżeli chodzi o relacje *stricte* translokacyjne (ablatywne), konkretny kierunek wyrażany jest dwojako, a mianowicie: przy pomocy imiennej frazy przyimkowej oraz przedrostka. Frazy przyimkowe mogą samodzielnie, tzn. bez czasownika prefigowanego, wskazywać na konkretny kierunek. Inaczej mówiąc: ogólne znaczenie przemieszczenia różnicowane jest semantycznie w pierwszej kolejności przez przyimek. „Wyboru” odpowiedniego przedrostka dokonujemy dopiero w następnej kolejności, przy czym podstawą tegoż „wyboru” jest zarówno określony układ kierunkowy, jak też konieczność przekazania innych charakterystyk przemieszczenia.

Na związek tych elementów ma wpływ kilka czynników, z których podstawowymi są te relacje przestrzenno-kierunkowe, o których mówiący zamierza zakomunikować, a które mogą być wyrażone przy pomocy konstrukcji z różnorodnymi, specyficznymi dla danego języka, przyimkami. Znaczenie konkretnej translokacji wyrażanej przez te konstrukcje zależy częściowo od tego, jaka część lokalizatora jest początkowym (lub końcowym) punktem przemieszczenia; zależy zatem od przyimka oraz, wtórnie, od semantyki rzeczownika biorącego udział w organizacji takiej czy innej konstrukcji.

Dowolne przemieszczenie w przestrzeni, jak to już było powiedziane, posiada swój punkt początkowy (‘skąd’) i końcowy (‘dokąd’). Obecność punktu końcowego zakłada, iż obiekt ma jakiś cel przemieszczenia. Cel ten najczęściej wyrażany jest przez frazę przyimkową i stanowi główny kierunek danej translokacji. Punkt początkowy przemieszczenia jest nam prawie zawsze znany. Punkt ten, jeżeli nie posiada konkretnego wyrażenia eksplicytnego, może być określony na podstawie sytuacji, jako to miejsce, gdzie znajduje się przedmiot lokalizowany (subiekt) przed rozpoczęciem translokacji. Inaczej sprawa wygląda z końcowym punktem przemieszczenia. Bez względu na fakt, że dowolna translokacja zawsze ma swój punkt końcowy, jego „odgadnięcie” z sytuacji przy niektórych typach czasowników prefigowanych (chodzi o czasowniki ablatywne i perlatywne) jest prawie niemożliwe. Punkt ten przeważnie musi być wyrażony eksplicytnie. Z drugiej strony sytuacja taka jest całkiem zrozumiała: przecież końcowy punkt przemieszczenia jest elementem nowym, nieznanym w procesie translokacji.

Dowolna relacja przestrzenna implikuje określoną orientację trzech elementów, a mianowicie: przedmiotu lokalizowanego, wykładnika relacji oraz lokalizatora (przestrzeni, obszaru lokalizującego). Każdy z tych elementów pozostaje w zależności funkcjonalnej względem pozostałych, wyrażając zorientowane w pewny sposób wzajemne ich zależności znaczeniowe. Wykładnik relacji może w różny sposób określać zachowanie się przedmiotu. Rozpatrzmy to na przykładzie konstrukcji z *zza*. Należy jednakże zaznaczyć, iż struktura semantyczna konstrukcji

z tym przyimkiem odznacza się jeszcze cechą szczególną, której nie posiadają frazy nominalne z innymi przyimkami zorientowanymi (m.in. *sprzed*, *znad* czy *spod*): implikując bowiem kinetyczną współobecność trzech członów układu przestrzennego (przedmiot lokalizowany, lokalizator, obserwator bądź „fasada”), sama dynamizacja układu realizuje się w trzech sytuacjach:

1. Przemieszczeniu ulega (najczęściej) przedmiot lokalizowany, pozostałe dwa człony są statyczne, por.: *Zza zakrętu drogi wyłonił się motocyklista* (S. Piasecki).

2. Przemieszcza się lokalizator (człon pośredni między przedmiotem lokalizowanym i obserwatorem), co odbywa się w dwóch odrębnych wypadkach: a) *Księżyc wychodzi zza chmur i jak reflektor oświetla łąkę* (S. Piasecki) – gdzie przemieszczają się raczej chmury, odsłaniając względnie statyczny księżyc; b) *Słońce wychyliło się zza okolicznych wzgórz* (K. B.) – gdzie ukazanie się obiektywnie statycznego słońca może być rezultatem albo jego pozornego ruchu, albo rezultatem zmiany pozycji przez obserwatora względem wzgórz, zasłaniających do pewnego momentu przedmiot lokalizowany, jakim jest słońce (znów zakładając, że odbywa się to podczas wschodu słońca).

3. Przemieszcza się obserwator przy obiektywnie statycznych punktach terenowych (lokalizator i przedmiot lokalizowany): *Droga skręciła i zza kępy drzew wychylił się spory dom* (J. Putrament): dom oczywiście sam wychylić się nie mógł, to obserwator – przemieszczając się – zajął taką pozycję względem dwóch pozostałych elementów układu przestrzennego, że dom stał się dla niego widoczny⁹.

Za podsumowanie powyższych obserwacji o istocie ablatywności niech posłuży następujące stwierdzenie: Trudno nie zgodzić się z faktem istnienia pewnych szczególnych stosunków między obiektami wchodzącymi w relacje przestrzenne, czego rezultatem jest m.in. nasz sposób postrzegania tych obiektów jako elementów otaczającej nas rzeczywistości, a także postrzegania ich wzajemnego uporządkowania względem siebie i percypującego je podmiotu. Z drugiej jednak strony, przy względnej jednorodności postrzegania struktury relacji przestrzennych przez użytkowników różnych języków, środki służące do wyartykułowania wiedzy pozajęzykowej dotyczącej tego fragmentu rzeczywistości w różnych językach są różne.

⁹ Szerzej o tym: Cz. Lachur, *Semantyka przestrzenna polskich przyimków prefigowanych na tle rosyjskim*, Opole 1999, podrozdział 5.1.

Резюме*О теоретических основаниях семантической категории аблативности
в славянских языках*

Основанием для выделения категории аблативности является наличие в языке как представления о физическом перемещении предмета по отношению к локализатору, так и определенных языковых средств, которые данное представление выражают. Аблативность есть специфический вид движения, указывающий на перемещение от локализатора (или его части). Так понимаемая аблативность отражает способ перцепции определенного фрагмента действительности носителями языка. Предметом статьи являются рассуждения, касающиеся сущности этой семантической категории в славянских языках и возможности ее описания.

Summary*On theoretical rudiments of semantic category of ablativeness in Slavonic languages*

The basis for designation of the category of ablativeness is a presence in a language of a physical idea of translocation of an object with respect to a localizer as well as specific linguistic means which reflect the said idea. Ablativeness is a specific type of movement indicating translocation from the localizer (or its part). Such understanding of ablativeness reflects a mode of perception of specific phenomenon in reality by language users. Therefore this article discusses the very essence of semantic category of ablativeness.